

Gazeta Samorządność

GAZETA BEZPŁATNA NR 44 PAŹDZIERNIK 2019 ISSN 2299-7008 www.mws.org.pl

MAZOWIECKA
WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA



Działajmy razem na Mazowszu!

Stowarzyszenie Mazowiecka Wspólnota Samorządowa jest organizacją, która gromadzi liczne grono działaczy samorządowych i sympatyków, zaangażowanych w rozwój samorządnej Rzeczypospolitej. Działalność publiczną prowadzimy od roku 2001 będąc stowarzyszeniem posiadającym osobowość prawną potwierdzoną wpisem do Krajowego Rejestru Sądowego.

Członkami Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej są w dużej części radni wszystkich szczebli samorządu lokalnego w gminach, powiatach i sejmiku mazowieckim. Oddziały powiatowe naszego Stowarzyszenia prowadzą aktywną działalność w ponad 20 powiatach na terenie całego Mazowsza. Wielu działaczy Wspólnoty Samorządowej pełni z wyboru mieszkańców ważne funkcje wójtów, burmistrzów, starostów oraz uczestniczą w kierowniczych strukturach rad gminnych i powiatowych.

Głównymi zadaniami które stawia przed sobą Mazowiecka Wspólnota Samorządowa są działania na rzecz rozwoju idei samorządności i zasad demokracji w życiu społecznym opartych na chrześcijańskim systemie wartości oraz prowadzenie działalności na rzecz edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Przestrzeganie zasad etyki i przejrzystość w służbie publicznej to podstawowa zasada którą kierujemy się w swojej działalności. Celem naszych działań jest uczciwa



służba mieszkańcom Mazowsza w różnych strukturach działalności samorządowej.

PARTII jest wiele WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA jedna!

Zapraszamy do aktywnej działalności w naszym Stowarzyszeniu i współpracy służącej rozwojowi naszych „małych ojczyzn”.

Z wyrazami szacunku
Konrad Rytel
Prezes Zarządu MWS

Mazowiecka Wspólnota Samorządowa jest otwarta dla wszystkich tych którzy chcą działać na rzecz naszych „małych ojczyzn”. Zapraszamy do współpracy i kontaktu z naszymi przedstawicielami:

- Konrad Rytel: Prezes MWS: t. 693 920 768, e. konrad-rytel@wp.pl

- Grzegorz Wysocki: Wiceprezes MWS, region M.St. Warszawa, t. 505 132 580, e. wysocki1410@gmail.com

- Paweł Kłobukowski: Wiceprezes MWS, region północno-zachodniego Mazowsza, t. 505 004 385, e. boruta@boruta.biz

- Krzysztof Górak: Wiceprezes MWS, region południowego Mazowsza t. 601 808 160, e. kg@cedab.pl

WIĘCEJ INFORMACJI I KONTAKTÓW NA STRONIE
WWW.MWS.ORG.PL

Drodzy Czytelnicy!

W Wasze ręce oddajemy 44 numer gazety Samorządność. Numer ten wydaliśmy w szczególności w związku ze zbliżającymi się wyborami do polskiego parlamentu. Już 13 października wybierzemy swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Tradycyjnie, niezależnie która z opcji politycznych popieramy, zachęcamy do udziału w wyborach i skorzystanie ze swojego prawa, a zarazem obowiązku wyborczego.



W najnowszym numerze znajdą Państwo m.in. wywiady w których nasi rozmówcy piszą o ważnych dla Polski i Mazowsza tematach. Relacjonujemy konwencję Bezpартyjnych i Samorządowców, która odbyła się 28 września w Piastowie.

Zapraszamy do współpracy i współtworzenia gazety Samorządność. Jesteśmy otwarci zarówno na współpracę redakcyjną jak również zachęcamy do wsparcia kolejnych wydań poprzez wykupienie reklam.

Gazeta i wszystkie numery archiwalne dostępne również w wersji online pod adresem: www.mws.org.pl/gazeta

ZAPRASZAM DO LEKTURY,
PAWEŁ DĄBROWSKI
REDAKTOR NACZELNY

P.DABROWSKI@MPGMEDIA.PL

Pamięć 1944. Piastów w czasie Powstania Warszawskiego



W ramach projektu udało się przeprowadzić kilka działań, których charakter miał za zadanie w przystępny i pozytywny sposób popularyzować wiedzę, kształtować postawy i sprzyjać integracji społecznej mieszkańców Piastowa. Dzięki realizacji projektu udało się m.in.:

- Wytyczyć i oznakować „Szlak Powstańczej Warszawy” w Piastowie – wykonano kilkanaście tablic tematycznohistorycznych w wybranych miejscach w Piastowie m.in. przy ul. Warszawskiej nazwanej uchwałą Radnych Miasta Piastowa „Traktem Powstańczej Warszawy”

- 3 sierpnia zorganizowano grę terenową dla mieszkańców oraz w Kinie Baśń odbyła się nieodpłatna projekcja filmu „Exodus Warszawy 1944”. Film upamiętnia udział piastowian w wydarzeniach związanych z Powstaniem Warszawskim w okresie VIII-X.1944 r.

- 3 października w Szkole Podstawowej nr 3 w Piastowie odbyło się spotkanie uczniów piastowskich szkół ze specjalnym gościem oraz odbył się koncert muzyczny Kapeli Warszawskiej im. Staśka Wielanka.

W ostatnich miesiącach Mazowiecka Wspólnota Samorządowa realizowała projekt pod nazwą Pamięć 1944. Piastów w czasie Powstania Warszawskiego. Projekt zrealizowa-

ny został dzięki dofinansowaniu ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

ZAPROSZENIE NA

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W IŁOWIE

10 LISTOPADA G. 18:00



Na uroczystość obchodów
Narodowego Święta Niepodległości w Iłowie.
W 101-rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.
Uroczystość rozpocznie się na skwerze przy kościele parafialnym
w Iłowie przy Kolumnie Niepodległości o godzinie 18:00.

Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej
Andrzej Ciołkowski

Wiceprezes Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej
Mariusz Ambroziak




Małe rodziny i małe ojczyzny tworzą wielką Rzeczypospolitą- życzyć Stowarzyszeniu by swoją pracą przyczyniali się do rozwoju i potęgi Państwa Polskiego.

Prezydent Ryszard Kaczorowski
26.02.2006 Iłów

100
rocznica urodzin Prezydenta
Ryszarda Kaczorowskiego



Gazeta Samorządność

Samorządność Gazeta Mazowieckiej
Wspólnoty Samorządowej
Redaktor Naczelny Paweł Dąbrowski
p.dabrowski@mpgmedia.pl
Wydawca: MPGMedia
ul. Cyprijska 2G,
02-761 Warszawa
tel. 22 119 15 69

Biurow MWS
ul. Koszykowa 24 lok. 12
00-553 Warszawa
biuro@mws.org.pl
www.mws.org.pl

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
i nie gwarantuje ich publikacji.
Zastrzegamy sobie prawodokonywania
skrótów i korekty językowej.
Za informacje zawarte w reklamach
redakcja nie odpowiada.

Rodzi się poważna siła polityczna. I to nie baśń!

W sobotę 28 września br. w Piastowie na konwencji wyborczej spotkali się Bezpartyjni i Samorządowcy. PKW uniemożliwiła im stworzenie listy ogólnopolskiej, kwestionując taką liczbę podpisów, aby jej nie mogli zarejestrować. A i tak startują w 19. okręgach...

Że było to działanie z premedytacją, praktycznie nikt na sali kina „Baśń”, gdzie spotkali się kandydaci na posłów z tego ruchu, nie miał wątpliwości. Nie było też wątpliwości, że te kłody rzucane im na starcie do wyborów wyzwoliły w szeregach BiS jeszcze większą motywację, żeby się nie dać i dalej działać. Sala, w której odbywała się konwencja, wypełniona była do ostatniego miejsca.

Wśród obecnych byli m.in. lider ruchu Robert Raczyński - prezydent Lubina, Cezary Przybylski - Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Konrad Rytel - prezes Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, radny sejmiku mazowieckiego i kandydat na posła w okręgu nr 20, a także wielu innych kandydatów Bezpartyjnych. Na początku puszczono spot wyborczy stowarzyszenia i odśpiewano hymn państwowy. Jako pierwsi na scenę zaproszeni zostali: Grzegorz Szuplewski - burmistrz Piastowa oraz Konrad Rytel - prezes MWS. Przywitali oni uczestników zebrania i pogratulowali kandydatom wytrwałości.

Następnie marszałek woj. dolnośląskiego - Cezary Przybylski mówił o tym, że nie ma silnej demokracji i mocnego państwa bez zdrowych, silnych grup obywateli, które nie podlegają żadnym presjom partyjnym, zwłaszcza płynącym z centrali, a potrafią trafnie diagnozować potrzeby swych lokalnych środowisk i je wcielać w życie, czego przykładem są Bezpartyjni Samorządowcy na Dolnym Śląsku, współrządzający regionem.

Następnie rozpoczęła się prezentacja programu wyborczego. O formule 5x5 mówił jeden z liderów ruchu Bezpartyjni Damian Stawkowski. Bezpartyjni i Samorządowcy – mówił – mają pomysł na to, jak szybko zacząć walczyć ze smogiem. Jednym z ważnych elementów tej walki jest zachęcanie obywateli do przesiadki ze swoich samochodów do komunikacji miejskiej i śródmiejskiej, która w wypadku Dolnego Śląska w wielu miejscach, np. w Lubinie, jest darmowa.

Dr Marek Woch, ekspert do spraw zdrowia, opowiedział o problemach finansowych szpitali i innych instytucji w służbie zdrowia, które funkcjonują wprawdzie w granicach prawa, ale z za przepisów i złej organizacji nie widzą pacjenta, czekającego miesiącami na wizytę u lekarza i czasem umierającego w oczekiwaniu na pomoc na SOR.

- My wiemy co, chcemy tego i to zrobimy – mówił. – Nie wystarczy bowiem zlikwidować oddział szpitalny, żeby pozbyć się kłopotu. Trzeba podejść kompleksowo do finansowania i systemu, do reform.

Prof. dr Kazimierz Kik stwierdził, że należy stworzyć koncepcję poszerzania społecznego spektrum oddziaływania władzy w Polsce. Według niego, należy wdrażać ideę dwufilarowej demokracji. Bezpartyjni dostrzegają rolę i znaczenie partii politycznych, jednak dzisiaj tylko pół procenta Polaków jest ich członkami. Reszta to bezpartyjni obywatele, często zagubieni pośród partyjnych przepychanek. Dlatego demokracja samorządowa, jaką reprezentują Bezpartyjni Samorządowcy, jest tak ważna, nie mniej niż ta na szczeblu ogólnopolskim.



Z kolei Marek Czarnecki mówił o tym, że największym problemem mieszkańców naszego kraju jest odpowiedź na pytanie, dlaczego tak mało zarabiamy? I definiował to jako główny problem, którym żyją Polacy. A Dominik Łęzak, przedstawiciel woj. śląskiego, były reprezentant polskich wojsk na zagranicznych misjach, podkreślił, że „silna polska armia to silny samorząd”, ponieważ daje mu poczucie bezpieczeństwa, tak ważne dla dynamicznego i nieskrępowanego rozwoju.

Marek Jakubiak, poseł, przedsiębiorca, nawiązał raz jeszcze do tym, o czym tak żywo rozprawiano w kuluarach: - Nie było zrozumienia z PKW dla naszego ruchu – mówił – odrzucając nasze listy potraktowano nas nie fair, w porównaniu do pozostałych ugrupowań czy partii politycznych. Byliśmy i jesteśmy wrogiem tych, którzy uważają, że układy winny być ponad wszystko. Przedsiębiorcy żyją tutaj od podatku do podatku, księgowość memoriałowa zabija wszystko. Jeśli chcemy o nich myśleć, musimy powiedzieć, że przedsiębiorczość to fundament.

Marcin Marańda, też przedsiębiorca: - Zerowy PIT to więcej pieniędzy w kieszeni ludzi, w kieszeni emerytów i rencistów, w kieszeni pracujących. Mamy pięć obszarów programowych, ale ten punkt jest dla nas niezwykle ważny, równie ważny, jak służba zdrowia i świeże powietrze.

Łukasz Pająk nawiązał do wypowiedzi Marka Wocha o służbie zdrowia Jego propozycja jest wprowadzenie bonu, czegoś w rodzaju stypendium dla studentów pielęgniarstwa. Drugim pomysłem jest wprowadzenie ustawy zezwalającej na wyrabianie paszportu w urzędach gminy.

Robert Raczyński, prezydent Lubina, lider i współtwórca ruchu, powiedział zaś na zakończenie, że widzi i czuje tę atmosferę mobilizacji. Przypomniał, że gdy tworzył wraz z innymi działaczami samorządowymi z Dolnego Śląska podwaliny stowarzyszenia, po pierwszych wyborach nie zblżyli się nawet do progu wyborczego. Ale już po drugich weszli do sejmiku województwa i

zaczęli być znaczącą siłą. W ostatnich zaś (2018) rozdają karty. Osiągnęli bowiem ponad 15 proc. Mają marszałka i znaczną siłę, która jest w stanie przekształcać skutecznie rzeczywistość regionu. To samo - podkreślał Raczyński - stało się rok temu na Mazowszu, gdzie dzięki zaangażowaniu działaczy samorządowych Bezpartyjni Samorządowcy uzyskali ponad 5 proc. głosów i wprowadzili do sejmiku swojego człowieka - Konrada Rytle, prezesa Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej.

- Kto wie - mówił Raczyński - co by było, gdyby w tych wyborach parlamentarnych dano nam szansę... Ale nie odpuszczamy. Nie dziś, to jutro. 98 proc. Polaków jest bezpartyjnych i coraz bardziej dociera do nich, że niewiele się w naszym kraju zmieni, jeśli będziemy utrzymywać zabetonowaną scenę partyjną, na której dwie partie nieustająco kłócą się o to samo, paraliżując nasze życie. A czas ucieka...

Po tym przemówieniu konwencja się zakończyła. Przez ponad godzinę trwały jeszcze rozmowy kuluarowe, robienie grupowych zdjęć i umawianie się na wspólne spotkania. Towarzyszyła temu widoczna energia, jak zwykle w momencie stawiania się czegoś nowego.

- Jeśli nie teraz, to kiedy? – pytali właściwie retorycznie kandydaci BiS w kinie „Baśń”, bo znają odpowiedź: TERAZ. A wynik? Przy następnych wyborach będzie lepszy. Nie można tylko dać się ogrzać rządzącym, jak obecnie, gdy PKW specjalnym pismem (widzieli je prawie wszyscy) nakazuje szczególnie „przetrzepać” komitet Bezpartyjnych, i żaden inny. Ich dobry wynik (są o tym przekonani) zagraża bowiem partii rządzącej, bo przy 6-7 procentach w tym roku uniemożliwiłby jej samodzielne rządy lub zdolność koalicyjną. I to nie jest baśń!



Wywiad z KONRADEM RYTLEM, prezesem Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej i kandydatem na posła z listy Bezpartyjnych i Samorządowców w okręgu 20, tzw. obwarzanku warszawskim.

- Jarosław Kaczyński zapowiada, że jak PiS ponownie dojdzie do władzy, to zabierze się nie tylko za państwo, ale i za samorząd Mazowsza. Podzieli nasze województwo na dwa: jedno obejmujące Warszawę i okolice, oraz drugie – obejmujące pozostałą część Mazowsza. Co Pan na to?

Nie dzielmy województwa mazowieckiego!

- To jest w jego stylu i w stylu PiS... Propozycja traktuje bowiem mieszkańców naszego regionu przedmiotowo, na dodatek ich skłóci. To z całą pewnością zantagonizuje społeczności lokalne, stworzy sztuczny podział, który rozerwie naturalne więzi Warszawy i Mazowsza. Tu się zgadzam w zupełności z ogłoszoną deklaracją, którą podpisali marszałek województwa, prezydent Warszawy, wicemarszałek Sejmu – kandydatka Koalicji Obywatelskiej na premiera i szefowie partii politycznych na Mazowszu. Ja też uważam, że tworzenie sytuacji, w której Siedlce czy Radom, jak im obiecywał Kaczyński, w zależności od tego, gdzie akurat prowadził kampanię, będą pełnić rolę stolicy nowego województwa, spowoduje chaos nie do opisania i dodatkowe, ogromne, koszty, bo – założę się – ta cała propozycja jest stworzona na potrzeby kampanii wyborczej (tylko po co?) i na dodatek rozbija Mazowsze, które rozpadłoby się na dwa podmioty różniące się istotnie swoimi możliwościami finansowymi. Powstałoby województwo oparte na Warszawie, niezwykle bogate, i województwo zdecydowanie biedne, pozbawione perspektyw. Przecież Warszawa jest – jak słusznie czytamy we wspomnianej deklaracji – lokomotywą rozwojową całego regionu. A ten nowy podział administracyjny – mają rację jej sygnatariusze – stworzyłby województwo oparte na mieście zdecydowanie słabszym niż stolica, które finansowo nie byłoby w stanie dobrze samodzielnie

funkcjonować. A dopłaty unijne nie będą w stanie wyrównać deficytu, jaki stworzy odejście stolicy. Zresztą one się kiedyś skończą...

- A może to po prostu pierwsza próba ubezwłasnowolnienia samorządów i poddania ich łasce rządu, a także kolejny skok na stołki, bo przecież słyszy się o podobnym pomysle na podział województwa śląskiego?

- Jestem właściwie tego pewien. Bo jaki jest sens oddzielać region od jego stolicy, kiedy to właśnie ona stymuluje postęp i rozwój województwa, jego zrównoważony rozwój. Już nie mówię o tym, że taki polityczny ruch spowodowałby, że Warszawa, która dostarcza zdecydowaną większość wpływów do budżetu województwa, bo aż 83 proc., płaciłaby podwójne janosikowe – jako miasto i jako województwo.

- Ale czy przypadkiem Kaczyński nie chce odwzorować w jakimś sensie w skali województwa doświadczeń wziętych z powiatów grodzkich i ziemskich? Przecież w wielu miejscach naszego regionu powiat sobie, a miasto sobie. Prezydent rządzi wyłącznie miastem, a starosta wyłącznie powiatem i często nie mogą się dogadać z różnych powodów – osobistych lub ambicji politycznych ugrupowań, z których pochodzą...

- O, i to jest właściwy temat do dyskusji. Bo faktycznie tu jest problem, sygnalizowany przez samorządowców, nie tylko mazowieckich, od wielu lat. Ja żartuję, że najlepiej widać dysproporcje rozwojowe między powiatem ziemskim i grodzkim po stanie dróg. Droga powiatowa

na przykład, która biegnie przez miasto i powiat, jest administrowana przez dwa różne podmioty. Prezydent dba o swój odcinek, a starosta o swój. I jak się nie dogadają co do wspólnej inwestycji i remontów, a często (kto wie czy nie najczęściej) właśnie się nie dogadują, to... w powiecie droga jest super, bo starosta załatwił dotację unijną, a w mieście niespecjalnie, bo miasto nie chciało współdziałać. A zupełnie na poważnie... Już z piętnaście lat temu prezydenci i burmistrzowie kilkudziesięciu miast zwrócili się do władz ustawodawczych o wszczęcie prac legislacyjnych prowadzących do łączenia się miast na prawach powiatu i powiatów mających siedzibę swych władz w tych miastach, z uwagi na znaczące dysproporcje rozwojowe. Ich doświadczenie bowiem wykazywało (i wykazuje nadal) znacząco wyższy potencjał miast na prawach powiatu i szczególnie niski potencjał powiatów pozbawionych większych ośrodków miejskich. Wszelkie badania prowadzone w tym zakresie pokazują do wódnie, że powiaty pozbawione dużych miast mają znacząco mniejsze zasoby służące do wypełniania powiatowych zadań publicznych. I to tym się trzeba zająć, a nie jakimiś fantasmagoriami biorącymi się z politycznych kalkulacji. Bo potrzebny jest ruch odwrotny – łączenia miast z ich regionami, a nie na odwrót.

- Mówi to pan jako samorządowiec i... kandydat Bezpartyjnych?

- Oczywiście. Polska potrzebuje zrównoważonego i bezpiecznego rozwoju. Co jak co, ale reforma samorządów

po 1989 roku generalnie nam się udało, trzeba jej tylko korekt, o jakich mówiłem. Nie można centralizować państwa, jak za PRL, bo przecież o to chodzi ostatecznie. Bezpartyjni to polityczne powszechne ruszenie samorządowców, powszechne coraz bardziej, którzy wiedzą jak wyglądają potrzeby obywateli w konkretnych lokalnych społecznościach. To ruch przeciwny do wchłonięcia samorządów przez administrację państwową. To ruch, który będzie zyskiwał na znaczeniu, bo jest wolny od partyjnych ambicji i manipulacji. Jest za Polską lokalną i obywatelską. Bo to buduje nam wszystkim dobrą przyszłość. Opartą na rozeznaniu potrzeb tam, gdzie rodzą się ludzkie ambicje i ich spełnienie. Mam nadzieję, że najbliższe lata udowodnią słuszność tej koncepcji.

- A jeśli PiS wygra w tych wyborach i przeprowadzi swój zamiar?

- Wtedy z pewnością zorganizuje przyspieszone wybory samorządowe, bo – jak sam pan powiedział – słyszy się o podziale również innych województw, o likwidacji powiatów i powrocie do koncepcji regionów z czasów Gierka. Będziemy się temu przeciwstawiać, ale pisowski walec może nam to uniemożliwić. Tym bardziej Bezpartyjni Samorządowcy będą w tym ewentualnym nowym rozdaniu potrzebni. Ze swoimi umiejętnościami, wiedzą i doświadczeniem. Jest bowiem walec pisowski, ale jest też walec historii...

BEZ! PAR! TYJNI i samorządowcy

Ty też jesteś

Kandydaci KWW Koalicja Bezpartyjny

Kim jesteśmy?

Jesteśmy ruchem samorządowym. Tak jak 98% Polaków nie należymy do żadnych partii politycznych. Codzienną pracą na rzecz naszych mieszkańców udowadniamy, że dobrobyt Polski możemy budować bez oglądania się na wieczne sporty między PiS i PO.

Nie interesuje nas zaostrzający się spór o ideologię. Chcemy Polski, w której każdy z nas, bez względu na swoje poglądy, znajdzie swoje miejsce do godnego życia.

Na czele naszego ruchu stoi Robert Raczyński, prezydent Lubina – jednego z najbogatszych polskich miast oraz Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego – najszybciej rozwijającego się regionu w Polsce. W województwie mazowieckim Bezpartyjnych reprezentuje Stowarzyszenie Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, na czele z Prezesem Konradem Rytleń, radnym sejmiku.

#Program 5x5

Przyszłość Polski należy budować w oparciu o ambitny program, który zapewni naszemu krajowi pomyślną przyszłość. Chcemy, aby Polska była państwem praworządnym, z dynamicznie rozwijającą się gospodarką, silnym samorządem, prężną edukacją, czystym powietrzem i dobrze działającą służbą zdrowia. Państwem, które na pierwszym miejscu stawia dobro swoich obywateli.

#ZdrowaPolska

Polacy zasługują, aby leczyli ich najlepsi lekarze w komfortowych warunkach bez konieczności oczekiwania w długich kolejkach. Dlatego podejmujemy zdecydowane działania na rzecz uzdrowienia naszej służby zdrowia tak, aby publiczne pieniądze nie były marnotrawione. Zatrószymy się o seniorów, którym zapewnimy kompleksową opiekę medyczną.

#Ekologia

Zadbamy o to, aby Polacy oddychali czystym powietrzem. Podejmiemy skuteczną walkę ze smogiem oraz niedoborem wody. Ograniczymy ilość spalin i zanieczyszczeń w naszych miastach, miasteczkach i wsiach poprzez wprowadzenie bezpłatnej komunikacji oraz dofinansowania wymiany pieców węglowych.

#Przedsiębiorczość

Usprawnimy system podatkowy, który nie będzie dyskryminował naszych przedsiębiorców. Wprowadzimy PIT 0%, liniowy ZUS, wesprzemy małe i średnie firmy, które są przecież podstawą naszego dobrobytu. Ułatwimy Polkom, które urodziły dzieci, powrót do pracy.

#SkutecznePaństwo

Silny i skuteczny samorząd jest podstawą rozwoju kraju. Wzmocnimy jego kompetencje, aby Polacy mogli w większym stopniu decydować o swojej przyszłości. Poprawimy jakość edukacji, zapewniając młodym Polakom lepszy start w życiu.

#Bezpieczeństwo

Polacy muszą się czuć jak u siebie w domu, czyli bezpiecznie. Dobrze wynagradzani policjanci, żołnierze, ratownicy medyczni czy strażacy będą strażnikami naszego bezpieczeństwa. Przywrócimy Polsce należne jej miejsce w Unii Europejskiej, która obok ścisłych relacji z USA i NATO, jest gwarantem naszego rozwoju i dobrobytu.



1. Paweł Kłobukowski - 55 lat, absolwent Politechniki Warszawskiej Wydziału SiMR, skończył podyplomowe studia menadżerów motoryzacji na SGH. Przewodniczący Rady LGD Razem dla Rozwoju, członek zarządu Izby Gospodarczej Regionu Płockiego. Wiceprezes Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Z zawodu przedsiębiorca, od 1991 roku prowadzi własną firmę „Boruta Motors”. Inicjuje zbiórki i licytacje charytatywne, ostatnio zaangażowany w pomoc rodakom w Kazachstanie.

2. Marek Gąsiorowski - 58 lat, obecnie nauczyciel dyplomowany, nauczyciel akademicki i inspektor ds. oświaty.

3. Izabela Jakubowska - 40 lat, wykształcenie wyższe: historia i archeologia, podyplomowe pedagogiczne. Historyk, archeolog.

4. Andrzej Kuśmirek - 48 lat, absolwent SGH i UW. Doradca techniczny w firmie produkcyjnej.

5. Mariusz Długolecki - 27 lat, absolwent Uniwersytetu Las Palmas de Gran Canaria i Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego. Aplikant notarialny.

6. Paweł Kossecki - doradca podatkowy, ekonomista, prof. na wydziale organizacji sztuki filmowej PWSFTViT.

7. Żaneta Dąbrowska - absolwentka wydziału Stosunków Międzynarodowych, prowadzi firmę dystrybuującą środki do produkcji rolnej.

8. Artur Pietrus - 28 lat, absolwent Wyższej Inżynierskiej Szkoły Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy w Radomiu, właściciel firmy SYNERGIA, Specjalista ds. BHP. Strażak Ratownik w Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyrardowie.

9. Monika Kubiak - 40 lat, absolwentka pedagogiki specjalnej i wychowania

OKRĘG 16. Powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, płocki, płoński, przasnyski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński, żyrardowski oraz miasta na prawach powiatu: Płock

przedszkolnego, ukończyła studia magisterskie w zakresie profilaktyki społecznej i resocjalizacji sądowej na APS w Warszawie.

10. Daniel Lubowiedzki – mieszkaniec Dzierzgowia w powiecie mławskim. Z zawodu technik budowlany.

11. Przemysław Koziński - 38 lat, ukończył m.in. studia podyplomowe na Uniwersytecie Cambridge, obecnie jest prawnikiem, działacz społeczny.

12. Elżbieta Leńska – mieszkanka Płocka, zajmuje się opieką osób starszych.

13. Mateusz Wiśniewski – mieszkaniec Mszczonowa. Z zawodu mechanik.

14. Arleta Agnieszka Bilińska – mieszkanka Płońska. Z zawodu handlowiec.

15. Krystyna Barbara Kacperczyk – mieszkanka Warszawy. Sportowiec.

16. Dorota Nasierowska - 31 lat, absolwentka PSP w Warszawie i PWSZ w Ciechanowie. Menedżer kultury i plastyk.

17. Robert Zalikhov - 22 lata, student Politechniki Warszawskiej (elektrotechnika), z zawodu specjalista ds. marketingu.

18. Kinga Papierowska - 26 lat, licencjat Bezpieczeństwo wewnętrzne - kryminologia i kryminalistyka, specjalista ds. gospodarki magazynowej i e-commerce.

19. Tomasz Latarski - 43 lata, elektromechanik pojazdów samochodowych, prowadzi jednoosobową działalność.

20. Artur Jankowski - zamieszkały w Płońsku, technik mechanik.



1. Piotr Drzewiński - 26 lat, starszy specjalista ds. sprzedaży w branży CMF, ma doświadczenie w pracy w instytucjach ubezpieczeniowo-finance. Politycznie zaangażowany od czasu kampanii prezydenckiej posła Marka Jakubiaka. Budował i organizował Federację dla Rzeczypospolitej na szczeblu centralnym - współtworzył jej program i politykę. Jest przewodniczącym regionu mazowieckiego.

2. Iwona Skrzypczak - zamieszkała w Rajcu Szlacheckim, agent ubezpieczeniowy.

3. Jan Maniak - zamieszkały w Radomiu, jest mechanikiem.

4. Paweł Kołodziejewski - mieszka w Radomiu, jest operatorem kontroli bezpieczeństwa.

5. Marzena Skierczyńska - zamieszkała w Radomiu, z zawodu jest nauczycielką.

6. Mieczysław Pająk - z Krocowa Wąskiego, zajmuje się rolnictwem.

7. Bogdan Perlikowski - 57 lat, Instruktor Praktyczny Nauki Zawodu w Zespole Szkół Ogólnokształcących Hubal, rolnik, prowadzi własną działalność.

8. Dominik Czarnecki - mieszka w Sadkach, z wykształcenia ekonomista.

9. Bartłomiej Steczowicz - mieszka w Lisówku, zajmuje się elektroenergetyką.

10. Leszek Szeliga - 58 lat, pracę podjął na V roku studiów dziennych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; pracował w wielu szkołach jako pedagog.

11. Marcin Adam Nowak - Jest spike-rem w telewizji. Były siatkarz, reprezentant Polski.

es bezpartyjny!

ni i Samorządowcy do Sejmu w woj. Mazowieckim

OKRĘG 17. Powiaty: białobrzeski, grójecki, kozienicki, lipski, przysuski, radomski, szydłowiecki, zwolenński oraz miasta na prawach powiatu: Radom

12. Aleksandra Chodnicka - zamieszkała w Warszawie, z wykształcenia jest ekonomistką.

13. Wiesława Bartosiak - mieszka w Sadkowie, jest sadownikiem.

14. Sylwia Bartyzel - z Warszawy, obecnie pracuje jako kosmetyczka.

15. Aneta Pająk - mieszka w Radomiu, pracuje jako pielęgniarka.

16. Dariusz Duchniak - zamieszkały w miejscowości Sabat, jest rolnikiem.



1. Marek Czarnecki - adwokat w kancelarii Czarnecki & Bagińska Adwokaci i Radcowie Prawni. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Były Wojewoda Białoskopolaski, Prezes RUCH S.A. oraz Poseł do Parlamentu Europejskiego. Członek Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej oraz Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Polonii Warszawa S.A. Znajomość języka niemieckiego, francuskiego oraz angielskiego.

2. Urszula Kowalczyk - mieszkająca w Bachorzy, z zawodu jest handlowcem.

3. Krzysztof Gajowniczek - mieszka w Chlewińskich, jest pracownikiem administracji państwowej.

4. Rafał Starzyński - 43 lata, ukończył m.in. studia doktoranckie przy Instytucie Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN, obecnie pracownik naukowy.

5. Justyna Kępa - 40 lat, jest nauczycielką, członkiem miejskich organizacji samorządowych, ukończyła kilka rodzajów studiów.

6. Mariusz Lenda - 46 lat, elektryk-elektronik samochodowy. Należy do Solidarności 80.

7. Adam Bodzan - z Kamieńca, jest technikiem bezpieczeństwa i higieny pracy.

8. Ewa Szydłowska - 41 lat, znawca tematów rolnictwa, prowadzi gospodarstwo rolne, współpracuje z Federacją dla Rzeczypospolitej.

9. Alfred Robak - miejscowość Ocięż, jest górnikiem.

10. Dominik Czarnocki - mieszkający w Siedlcach, z zawodu ratownik medyczny.

OKRĘG 18. Powiaty: garwoliński, łosicki, makowski, miński, ostrołęcki, ostrowski, pułtuski, siedlecki, sokołowski, węgrowski, wyszkowski oraz miasta na prawach powiatu: Ostrołęka, Siedlce

11. Urszula Deptuła - 46 lat, obecnie dyrektor finansowy, ma duże doświadczenie w pracy w szkołach i urzędach.

12. Kamil Piórkowski - mieszkaniec Książopole-Smolaki, zajmuje się przedsiębiorstwem.

13. Mirosław Bujalski - mieszka w Kobyłce, jest technikiem elektronikiem.

14. Marianna Górka - z Unina, pracuje na stanowisku psychoterapeuty.

15. Grzegorz Marchewka - zamieszkały w Kobyłce, jest rzemieślnikiem.

16. Marzena Przeździecka - 44 lata, kierownik działu marketingu w wyd. czasopism, asystentka; działaczka lokalna, radna.

17. Jarosław Zyś - mieszka w miejscowości Ocięż, jest technikiem elektronikiem.

18. Dariusz Kisieliński - 40 lat, po studiach dyplomowych, menadżer z kilkuletnim doświadczeniem w zakresie zarządzania sprzedażą.

19. Ewa Wymułek - zamieszkała w Ostrołęce, pracuje na stanowisku bankowca.

20. Andrzej Ryś - 38 lat, Mgr - matematyka finansowa i studia podyplomowe. Specjalista ds. kadrowo płacowych i ds. BHP.

21. Paulina Robak - mieszka w Ocięż, wykonuje zawód fryzjera.

22. Szymon Rytel - zamieszkały w Kobyłce, jest brokerem.

23. Małgorzata Gołacka - mieszka w miejscowości Łącko, pracuje jako prawnik.

24. Andrzej Nastała - z Garwolina, jest przedsiębiorcą.



1. Grzegorz Wysocki - Wykształcenie wyższe - administracja publiczna. Przedsiębiorca, wydawca, dziennikarz; samorządowiec od początku. Jest Wiceprezesem Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, redaktorem naczelnym „Informatora Ochoty i Włoch”. Odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Medalem za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Był m.in. Sekretarzem Gminy, Burmistrzem Dzielnicy, radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego, czy też szefem Gabinetu Wojewody Warszawskiego.

2. Jan Starzyński - zamieszkały w Nowej Wsi, z zawodu prawnik. Samorządowiec od 1998 do 2018 prezydent Pruszkowa.

3. Agata Korczak - 52 lat, stomatolog, radna. Pełniła funkcję m.in. wiceprzewodniczącej i przewodniczącej Rady Miejskiej w Piastowie.

4. Mateusz Duch - Mateusz Duch - 29 lat, jest pracownikiem administracji państwowej, członkiem stowarzyszenia „Moje Ząbki” i stowarzyszenia na rzecz Nowej Konstytucji.

5. Tomasz Sławomir Paciorek - ukończył studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, jest kierownikiem w urzędzie państwowym.

6. Urszula Nelken - wykształcenie wyższe ekonomiczne, pracuje jako urzędnik samorządowy. Od 1998 do 2002 r. była w Radzie Miejskiej w Łomiankach.

7. Grzegorz Lipiński - 48 lat, przez 7 lat pracował w samorządzie na stanowiskach kierowniczych, ukończył SGH w Warszawie.

8. Krzysztof Duda - 34 lat, Mgr. ekonomii, od 11 lat pracuje, jako doradca handlowy w branży kosmetycznej.

9. Ilona Moryc - 37 lat, ekonomistka z wykształcenia. Pracuje w rodzinnej firmie w branży motoryzacyjnej.

10. Michał Sawa - 41 lat, przedsiębiorca w branży zoologicznej, członek Powiatowego

OKRĘG 20. Powiaty: grodziski, legionowski, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni, wołomiński.

CECHU Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Wołominie. Wpływa na zmniejszanie bezrobocia.

11. Piotr Tymiński - 50 lat, z wykształcenia historyk, aktualnie pisarz. Przez lata działał społecznie w NSZZ Solidarność 80.

12. Dorota Woźniak - 46 lat, ukończyła studia na WSM w Warszawie i Technikum Przemysłu Drzewnego, jest członkiem zarządu NSZZ Solidarność 80.

13. Paweł Chmielewski - 48 lat, pracuje jako mechanik samochodowy od 30 lat. Działa lokalnie, dla ludzi - członek NSZZ Solidarność 80.

14. Katarzyna Jaworek - zamieszkała w Rozalinie, jest pracownikiem fizycznym.

15. Jarosław Paćko - mieszka w Milanówku, z zawodu jest technikiem ogrodnikiem.

16. Jacek Suwała - zamieszkały w Raszynie, pracuje jako rzemieślnik.

17. Marta Wykowska - mieszka w Markach, piastuje stanowisko nauczyciela.

18. Mariusz Sokalski - mieszka w Warszawie, jest technikiem mechanikiem.

19. Aneta Misiewicz - Przyborowska - od 14 lat pracuje w szkole, obecnie uczy matematyki w Ząbkach. Ukończyła m.in. studia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

20. Katarzyna Marchewka - zamieszkała w Kobyłce, jest urzędnikiem samorządowym.

21. Piotr Krogul - mieszka w Warszawie, z wykształcenia inżynier mechanik.

22. Anna Gajewska - zamieszkała w Serocku, zajmuje się ekonomią.

23. Konrad Rytel - Prezes Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Wieloletni radny, były starosta powiatu Wołomińskiego.

Bardzo często ruch Bezpartyjni i Samorządowcy jest pytany na spotkaniach wyborczych jak ma zamiar przeciwdziałać zanieczyszczeniu powietrza. Wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu miastami i regionami pozwala streścić ten program w trzech hasłach.

Nie emitować

Emisja szkodliwych związków azotu do atmosfery bierze się przede wszystkim ze spalania zarówno węgla jak i ropy oraz benzyny. O ile program eliminacji starych piecy działa i jest kwestia kilku lat wyeliminowanie tego źródła smogu o tyle emisja spalin komunikacyjnych nie jest rozwiązana do dzisiaj. Jako ruch mamy w tym zakresie postulat niezmienny. Trzeba ograniczyć ruch samochodowy w miastach i zachęcać ludzi dojeżdżających do pracy do korzystania z komunikacji zbiorowej. W tym celu domagamy się od rządu wdrożenia programu wspierania projektów mających na celu wprowadzenie bezpłatnej komunikacji w dużych aglomeracjach miejskich. Taki program istnieje na przykład w Estonii a kilka innych państw europejskich jest w fazie przygotowawczej wdrożenia takiego programu.

Przykładowo w Warszawie wpływy z biletów komunikacji miejskiej stanowią trochę mniej niż 1 mld złotych rocznie i jest to około 35% wszystkich kosztów eksploatacyjnych (bez inwestycji). Rza-

Smog? Nie emitować, wietrzyć i pochłaniać

dowy program mógł spowodować, że w przypadku rezygnacji z opłat za komunikację aglomeracja mogłaby otrzymać dotację w wysokości np. 0,5 mld złotych.

Darmowa komunikacja, aby była atrakcyjna alternatywą dla mieszkańców podwarszawskich miejscowości musiałaby wiązać się z budową parkingów przy głównych szlakach dojazdowych np. PKP, WKD czy autobusy. Jest to niezbędne, aby do ludzi dojeżdżający do pracy w Warszawie mieli możliwość dojazdu samochodem lub innym środkiem lokomocji do najbliższego węzła komu-

nikacyjnego w swojej okolicy i tam przesiadali się do kolejki czy autobusu. Takie rozwiązania działają w wielu miejscach (np. na linii kolei Warszawa -Otwock) i cieszą się wielkim powodzeniem. Takie rozwiązania systemowe przy udziale rządu mogłyby ograniczyć emisję spalin o połowę. Pozostaje tylko nadmienić, że duże miasta płaca podatek Janosikowy, którego zwolnienia i ulgi mogłyby zachęcać gospodarzy takich miast do inwestowania w peryferyjne części danej metropolii.



Trzeba wietrzyć

Kiedy w domu jest duszno, śmiesz albo jest gorąco otwieramy okno i wietrzymy. Nie inaczej powinno być w naszych miastach. Smog jest niczym innym jak mieszaniną szkodliwych substancji, które swobodnie mogą się przemieszczać. Dlatego należy tak projektować układy urbanistyczne, aby umożliwić powstawanie naturalnych przeciągów, które przewietrzają miasta. Do tego służyły kliny nawietrzające występujące jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Lobbying deweloperów umiejętnie przekonał decydentów, że jest to spuścizna po komunie i można je zabudowywać intratnymi inwestycjami mieszkaniowymi i usługowymi. Kliny nawietrzające należy przywrócić w planach zagospodarowania i zobowiązać władze samorządowe do brania tych aspektów pod uwagę w powstających planach oraz poprawienie tych, które już istnieją.

Trzeba pochłaniać

Smog to nic innego jak szkodliwe związki chemiczne powstające w procesie spalania. Najczęściej są to związki azotu. Sadzenie drzew nie

jest sposobem na zwalczanie smogu, ponieważ rośliny ani nie przetwarzają tych związków ani nie powodują ich przeistoczenie w procesie chemicznym. Dlatego jak słyszę, że sadzimy drzewa po to, aby ograniczyć smog wpadam w rozpacz intelektualną. Sadzimy rośliny między innymi po to, aby było więcej tlenu a mniej dwutlenku węgla w atmosferze. Jednak są materiały które powodują w określonych warunkach wiążą szkodliwe substancje i w wyniku reakcji chemicznych przetwarzają je w związki nieszkodliwe dla zdrowia. Takim przykładem może być beton antysmogowy, który pod wpływem słońca wchodzi w reakcje eliminujące szkodliwe związki. Ta technologia pochodzi z zagranicy, ale producenci są już w Polsce i z powodzeniem w Warszawie buduje się z takiego betonu na przykład chodniki. Pewnie takich rozwiązań jest więcej. Powinniśmy jako kraj wspierać takie technologie poprzez wspieranie badań i wdrożeń.

GRZEGORZ WYSOCKI - AUTOR JEST WICEPREZESEM MAZOWIECKIEJ WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ I LIDEREM LISTY KOALICJI BEZPARTYJNI I SAMORZĄDOWCY W OKRĘGU NR 20 - PODWARSZAWSKIM

Grzegorz Wysocki: - Bezpartyjni i Samorządowcy są skuteczni i cierpliwi...



- Co spowodowało, że doświadczony samorządowiec, jakim jesteś, zapragnął nagle wielkiej polityki i startuje do Sejmu?

- On nie jest nowy. Proszę zauważyć, że tak naprawdę prawie wszystko, o co postanowi parlament realizujemy my samorządowcy. Wszystkie reformy poczynając od oświaty, na programach społecznych kończąc. Dzisiaj nasi mieszkańcy przestają pamiętać, kto zafundował im likwidację gimnazjów i zamieszanie w całym systemie edukacji. Dzisiaj pytając nas wójtów, burmistrzów i radnych, dlaczego tu jest szkoła podstawowa a tam liceum? Dlaczego brakuje miejsc w szkole średniej? Dlaczego w szkole nie ma nauczyciela chemii? Wyplacamy w imieniu Państwa wszystkie świadczenia poczynając od 500+ po wyprawkę do szkoły czy zasiłek rodzinny. Pomysł, aby mieć wpływ na stanowione prawo w tych i wielu innych kwestiach chodził po gło-

wie samorządowcom już od dłuższego czasu. Idziemy do Sejmu właśnie po to.

- Dlaczego Bezpartyjni i Samorządowcy, a nie jakaś partia polityczna?

- Byłem w dwóch partiach w swoim życiu. Nie podoba mi się sposób ich funkcjonowania i jak traktuje się w nich ludzi. W samorządzie jest inaczej.

Ludzie dobrze nas odbierają. Jako samorządowcy kojarzymy się z sukcesem naszego kraju. Jak dodamy do tego nasz brak zainteresowania w działaniu w partiach politycznych to naprawdę jest dobrze. Kim jesteśmy? Właśnie tymi, którzy od lat budują dobrobyt rodaków na najniższym szczeblu w gminie, powiecie a od kilku lat również na szczeblach regionalnych? Budujemy ten ruch od wielu lat i idzie nam co raz lepiej.

- Z jakim, według Ciebie, najważniejszym problemem dla Polaków chciałbyś się zmierzyć w przyszłym Sejmie?

- Jeśli chodzi o naszą grupę to skupiamy się na pięciu segmentach: skuteczne państwo, bezpieczeństwo, ekologia, zdrowa Polska, przedsiębiorczość. Nie chcę tutaj wychodzić przed szereg, ale o trzech sprawach powiem. Po pierwsze chcemy zbudować drugie płuco samorządu, czyli powszechny samorząd gospodarczy. Po drugie chcemy zmienić system podatkowy, czyli odejść od CiT i PiT na rzecz podatku przychodowego od firm i wprowadzić jednolitą stawkę VAT (ok. 16-17%). Opowiadamy się za jednakową emeryturą obywatelską. I rzecz najważniejsza dla mieszkańców naszej metropolii, czyli stworzenie rządowego programu wspierania systemów darmowej komunikacji, jako najlepszego sposobu pozbycia się smogu i emisji spalin. Mamy w tym doświadczenie. Na Dolnym Śląsku istnieje już sporo miast, gdzie komunikacja jest darmowa.

Jeśli chodzi o mnie to jestem również dziennikarzem. Chce znaleźć grono specjalistów w sejmie i napisać dobrą ustawę, która będzie musiała sprostać wymogom dyrektywy Unii, jeśli chodzi o ochronę praw autorskich a z drugiej strony nie ograniczała wolności słowa w Internecie. Chce również poskromić w Polsce duże korporacje takie jak google, Facebook czy youtube. W wielu krajach ich działalność jest określona ustawowo. Jest jasne co mogą robić a czego nie. W Polsce jest to „wolna amerykanka” co pozwala na monopolizowanie rynku oraz na nie uzasadniona cenzura.

Rozmawiał: WOJCIECH PIELECKI
GRZEGORZ WYSOCKI jest „jedynką” na liście Bezpartyjnych i Samorządowców w okręgu podwarszawskim, tzw. „obwarzanku”.

Piotr Tymiński: - Kiedyś słowo „szkoła” oznaczało czas wolny...

Tak, kiedyś słowo „szkoła” oznaczało czas wolny. Czy dobrze by było, żeby się znów nim stała? Zdecydowanie tak – czasem wolnym, czasem wolności, czasem swobodnego myślenia. Czasem budowania siebie, czasem kształtowania postaw, czasem poszukiwania wzorców. Nie za dużo tego?

Nie tak dawno nasze społeczeństwo podzielił spór jaki toczyli nauczyciele z władzą. Czy chodziło w nim przede wszystkim o pieniądze – jak starano się „przekazać” śmiertelnikom? Każdy powinien sam wyrobić sobie zdanie. A może wszystko zaczęło się od reformy – likwidacji gimnazjów.

Osobiście byłem przeciwnikiem gimnazjów, gdy wprowadzano reformę Handkego. Uważałem, że ani uczeń, ani nauczyciel a tym bardziej ówczesna szkoła sobie z tym nie poradzi. W 1999 ZNP na czele z prezesem S. Broniarzem ostrzegał przed chaosem jaki zapanuje po jej wprowadzeniu. I to co działo się przez następne kilka lat tylko mnie utwierdzało w tamtym przekonaniu. Jednak dziesięć lat temu nastąpiły gruntowne przemiany i ja również zmieniłem zdanie. W ostatnich latach system zaczął przynosić efekty. Oczywiście szkołę koniecznie należy przystosowywać do zmieniających się warunków. Tym bardziej, że świat dziś pędzi, a my musimy go wyprzedzać. Uznałem, że wszelkie zmiany trzeba robić z głową. Zawsze w takich chwilach przytaczam dewizę króla Zygmunta Augusta „każde rzeczy, które powoli i z dobrym uważaniem idą – pożyteczne, a prędkie rado szkodliwe bywają”.

Czy likwidacja gimnazjów jest dobrym, czy złym pomysłem? Można przytoczyć wiele za i przeciw do pierwszego



jak i do drugiego stwierdzenia. Mnie raczej chodzi o to co ustawodawca miał na myśli rekonstruuując polską edukację? Czy widział problemy jakie w związku z kumulacją roczników będą w szkołach? Czy widział problemy z realizacją dwóch programów jednocześnie? Czy widział jakie będą braki kadrowe? A może tak naprawdę chodzi o program?

Pytań można jeszcze mnożyć. Ja myślę, że ustawodawca wielu spraw nie brał pod uwagę, uznając, że jakoś to będzie. Jakoś to będzie oczywiście, a to jakoś będą musieli zrobić nie kto inny jak nauczyciele. Nauczyciele, których zmieszano się z błotem przed wakacjami, a teraz rodzice mają im zaufać oddając pod skrzydła edukacyjnego rozwoju swoje pociechy. Tylko pogratulować dalekosiężnej polityki. Polityki programowej.

PIOTR TYMIŃSKI – HISTORYK, KANDYDAT NA POSŁA BEZPARTYJNYCH I SAMORZĄDOWCY Z OKRĘGU NR 20.

Paweł Kłobukowski: - Bezpartyjni i Samorządowcy szansą na odmianę polskiej polityki

PAWEŁ KŁOBUKOWSKI - „jedyńka” w okręgu nr 16 (Płock) nie ma wątpliwości, że przy obecnym układzie partyjnym, jeśli nie zostanie on rozbity przez nowe siły, takie jak choćby Bezpartyjni i Samorządowcy, Polska zamieni się w szybkie tempo w skansen zwalczających się nienawistnych plemion. A to krok do samounicestwienia...

- Jakie szanse dajesz swojemu ruchowi, z którego list startujesz?

- Tam, gdzie nam się pozwolono zarejestrować, a więc w 19. okręgach wyborczych - duże. Na Dolnym Śląsku, gdzie ruch powstał kilkanaście lat temu i współrządzi w województwie, nie widzę problemu, aby nie zdobył poparcia w okolicach 15 procent. A może więcej? Tam natomiast, gdzie się dopiero rodzi, jak na moim terenie, ta szansa też jest duża. Spotykam się bowiem codziennie, przy różnych okazjach, z moimi potencjalnymi wyborcami i wiem, że istnieje, narastająca coraz bardziej, tęsknota za rozbiciem tego zabetonowanego układu politycznego, który hamuje rozwój Polski. Bo rozwój może się odbywać

harmonijnie tylko w zgodnej współpracy wszystkich ze wszystkimi. Tymczasem PiS nasz kraj skutecznie podzielił, a PO przez wiele lat dokładała do tego swoją cegiełkę. Czas z tym skończyć...

- PKW nie dała wam jednak szansy na zbudowanie listy ogólnopolskiej...

- Nie dała. Znając kulisy działań komisji wyborczych w okręgach i w centrali, jestem przekonany, że nie było przypadkiem, iż uwzięły się one na nasz ruch. Żadnego innego komitetu wyborczego (słyszeliście o czymś takim?) nie przetrzepało tak, jak nas. Tendencyjnie! Mamy to nawet na piśmie PKW, które drukował wasz portal. Dlaczego? Żeby wyeliminować nas z ogólnopolskiej

gry, bo mogła ona przynieść rezultat w granicach 7-8 procent, a to uniemożliwiłoby pewnym partiom samodzielne rządzenie albo ograniczyło ich zdolność koalicyjną.

- To jak proponujecie się zachować wyborcom, którzy pozbawieni zostali możliwości głosowania na was?

- Tak, jak moi przyjaciele z Warszawy, którzy - pozbawieni możliwości głosowania na listę BiS w swoim miejscu zamieszkania - biorą masowo zaświadczenia do głosowania w innym okręgu i przyjadą do Płocka, Wyszogrodu, Czerwińska... Ktoś powie, że to nie fair... A potraktowanie nas przez PKW to było fair?

ROZMAWIAŁ: MARCIN WOJCIECHOWSKI



Marek Czarnecki: - Nie będę stał obok, gdy tak wiele spraw rani Polaków!

Marek Czarnecki - kandydat do Sejmu z ramienia Koalicji Bezpartyjni i Samorządowcy w okręgu siedlecko-ostrołęckim, doświadczony prawnik i szanowany działacz społeczny. Solidny dyskutant, który nie kończy wypowiedzi na „tak” lub „nie”.

- Co Pana wkurza najbardziej jako kandydata na posła?

- Zbyt wiele spraw wkurza. Mnie, innych Bezpartyjnych, a przede wszystkim ogólnie Polki i Polaków, żeby stać obok i na to nie reagować. Widzę to, co się dzieje, bo jestem adwokatem, a adwokat jest bardzo blisko ludzi. Ja nie obsługuję wielkich korporacji, a ludzi ze zwykłymi problemami, którzy nie raz w sposób dramatyczny muszą dochodzić swoich spraw w sądzie.

Jako prawnik ma Pan duże doświadczenie. Co najszybciej chciałby Pan zmienić w wymiarze sprawiedliwości?

- Praktycznie zawsze, kiedy startowałem w wyborach, mówiłem o niezbędnych zmianach w wymiarze sprawiedliwości. PiS np. dokonał pewnych zmian, ale zaczął od góry, od Sądu Najwyższego, zamiast oddolnie. Przecież większość ludzi nie miała i nie będzie miała sprawy w SN, ale miewają niezwykle często w tzw. „niższym” miejscu. Wbrew pozorom myślę jednak, że są inne priorytety i nie jest to ekologia, wymiar sprawiedliwości, czy służba zdrowia i szkolnictwo. Ale to, co najbardziej wkurza ludzi, to brak odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak mało zarabiamy? 80 proc. Polaków zarabia poniżej 4 tys. zł. Przecież tych, którzy dobrze zarabiają, NFZ nie interesuje; chodzą do prywatnych placówek, bo ich na to stać. 3 mln ludzi ma wykupione pakiety zdrowotne przez firmy, w których pracują. Wszyscy sędziowie, prokuratorzy nie leczą się w państwowej służbie zdrowia, nie muszą.

Jakie ma Pan zdanie na temat programu 500+? Czy jest to „rozdawnictwo”, jak niektórzy to nazywają, czy realne rozwiązanie? Jak ocenia Pan postępowanie PiSu?



- Ten pomysł jest dobry do pewnego momentu. Jestem za tym, żeby te pieniądze były dla osób najbardziej potrzebujących, ale nie dla tych, którzy zarabiają kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie. PiS często prawidłowo definiuje problemy, tylko dla nich rozwiązaniem jest tzw. „rzucanie pieniędzy” ludziom, a nie danie im zarobić samodzielnie, wydajnie. A trzeba wiedzieć, skąd się biorą pieniądze; że nie idziesz do kasy i nie bierzesz ich sobie, ot tak, tylko na nie musisz zapracować, dając coś od siebie. Myślę, że Kaczyński tego nie rozumie, bo on zawsze chodził do kasy, nigdy niczego nie wypracował sam. Ktoś wyliczył, że 7-8 mld z programu 500+ to środki przekazywane osobom świetnie zarabiającym. To właśnie „rozdawnictwo bez głowy” spowodowało, że na PiS głosują również ci, którzy wcześniej by tego nie zrobili.

W sprawy polityczne Piotr Drzewiński angażuje się od czasu kampanii prezydenckiej posła Marka Jakubiaka. Uczestniczył również w budowaniu oraz organizowaniu Federacji dla Rzeczypospolitej, na szczycie centralnym, współtworząc jej program i politykę. To przewodniczący regionu mazowieckiego. Jego mottem są słowa Adama Smitha:

Piotr Drzewiński: „Państwo jest bogate bogactwem swych obywateli”

Piotr Drzewiński jest jednym z kandydatów do Sejmu z list Koalicji Bezpartyjni i Samorządowcy w Radomiu. Interesują go przede wszystkim zmiany w zarządzaniu państwem na poziomie centralnym, ale także zaangażowanie młodych w życie polityczne.

Aktualnie Drzewiński jest starszym specjalistą ds. sprzedaży w branży CMF (Car Fleet Management). Wcześniej wykonywał pracę także w instytucjach ubezpieczeniowo-finansowych; np. na stanowisku specjalisty ds. obsługi i sprzedaży w towarzystwach ubezpieczeniowych i banku.

Głównymi sprawami, którymi Drzewiński chciałby się zająć, są: obniżenie obciążeń fiskalnych, które pozostawiają więcej pieniędzy w kieszeni obywateli; także redukcja zbędnych wydatków i liczebności aparatu państwowego wraz z wzrostem jego efektywności - zgodnie z doktryną „Lean government”. Kandydat podkreśla również znaczenie rozwiązań demokratycznych, które pozwolą na aktywny udział obywateli w życiu politycznym.

„Państwo jest bogate bogactwem swych obywateli”.

- Interesują mnie zmiany w zarządzaniu państwem na poziomie centralnym, które bezpośrednio przełożą się na poprawę sytuacji w regionie radomskim.

W sprawie politycznej Piotr Drzewiński angażuje się od czasu kampanii prezydenckiej posła Marka Jakubiaka. Uczestniczył również w budowaniu oraz organizowaniu Federacji dla Rzeczypospolitej, na szczycie centralnym, współtworząc jej program i politykę. To przewodniczący regionu mazowieckiego. Jego mottem są słowa Adama Smitha:



lista nr 8

Przydać się ludziom
nie partiom

Agata

Korczak

www.bezpartyjniamoradowcy.pl

Materiał wyborczy
KWW Koalicja BEZPARTYJNI I SAMORZĄDOWCY

BEZPARTYJNI
i samorządowcy

Materiał wyborczy KWW Koalicja Bezpartyjni i Samorządowcy

Mateusz Duch: Kandyduję, żeby działać i pomagać społecznościom lokalnym

Dlaczego postanowił Pan kandydować w nadchodzących wyborach parlamentarnych?

- Kandyduję (okręg 20 miejsce 4), żeby działać i pomagać społecznościom lokalnym. Potrzeba im wsparcia w postaci posła w Sejmie, który będzie sumiennie im służył. Każdy przecież zasługuje na równe szanse; na dobry dojazd do szkoły czy pracy, na sprawną kanalizację, na szeroko pojęte bezpieczeństwo. Lokalne środowiska zasługują na działania bez kolorów partyjnych, bez szantażu w rodzaju: „zagłosujesz na mnie, wtedy otrzymasz”. Startuję w tych wyborach, bo uważam, że mamy obowiązek dbać o swoich współobywateli, a państwo o ich prawa.

Z jakiego powodu związał się Pan z Bezpartyjnymi i Samorządowcami? Dlaczego to im ludzie powinni dać szansę?

- Do skutecznego działania niepotrzebne są partie; jak wiadomo - 98% polskich obywateli i obywaterek to osoby bezpartyjne. Nie możemy więc stawiać na te dwa procent. Bywa, że wybieramy osobę X z partii, a on nie wykona niczego, co nie jest zgodne z linią jego ugrupowania. To jest paranoja; tak nie powinno być. Skuteczna i efektywna władza ma działać, a żeby to robić, musi być niezależna i bezpartyjna.



Jakie jest Pańskie motto? Z jakim przesłaniem idzie Pan do październikowych wyborów?

- Zgoda buduje, dlatego możemy klócić się dopiero, gdy podstawowe potrzeby ludzi i kraju zostaną speł-

nione. Razem możemy przecież osiągnąć o wiele więcej, niż jeśli siedzimy i awanturujemy się, kiedy fundamenty są kruche. Najpierw trzeba zajmować się sprawami przyziemnymi, dopiero później światopoglądowymi. Jest coś do zrobienia? Po prostu to zrobimy.

CORAZ CZEŚCIEJ UBEZPIECZAMY SVOJE DZIECI



Z badań przeprowadzonych przez ARC Rynek i Opinia wynika, że zdecydowana większość rodziców wykupuje ubezpieczenie NNW dla dzieci. W 2018 roku już dziewięciu na dziesięciu rodziców objęło swoje pociechy ubezpieczeniem szkolnym. Brak polisy dla dziecka zadeklarowała zaledwie jedna dziesiąta respondentów, którzy wzięli udział w badaniach. Większość rodziców deklaruje, że polisę NNW dla dziecka zakupiło za pośrednictwem szkoły.

Nie wszyscy decydują się na ubezpieczenie dla dziecka

Tylko 9% badanych deklaruje, że nie nabyło ubezpieczenia NNW dla swoich dzieci. Powody rezygnacji z kupna polisy nie są tak jednoznaczne. 44% ankietowanych, którzy zrezygnowali z polisy, jako powód wskazuje brak potrzeby ubezpieczenia swojego dziecka. Dla prawie 20% rodziców powodem jest brak dobrej oferty ubezpieczeniowej. Z kolei w przypadku kolejnych 18% badanych, zadecydowała zbyt wysoka cena polisy.

Polisa dla dziecka. Na co zwracamy uwagę?

Dla trzech czwartych respondentów najważniejszym jest wypłacanie świadczenia za uszczerbek na zdrowiu. W następnej kolejności idzie zwrot kosztów leczenia dziecka (65% ankietowanych) oraz zapewnienie wsparcia

finansowego w przypadku śmierci jednego z rodziców (37%). Duży procent rodziców jest gotów rozszerzyć ubezpieczenie NNW o kolejne świadczenia, zwłaszcza te związane stricte z ułatwieniem dziecku dostępu do służby zdrowia. Chodzi m.in. o dostęp do lekarza specjalisty, rehabilitacji i badań oraz możliwość weryfikacji diagnozy lekarskiej.

Ubezpieczenie dla dziecka. Dlaczego warto?

Ubezpieczenie NNW obejmuje dziecko ochroną, kiedy nie znajduje się ono pod nadzorem rodziców. Oprócz poczucia bezpieczeństwa daje także gwarancję otrzymania wsparcia finansowego, jeżeli dziecku przytrafi się nieszczęśliwy wypadek. Jednak warto także zwrócić uwagę na sumę ubezpieczeniową i zakres zdarzeń objętych ochroną. Już teraz Ama Consulting oferuje rodzicom ubezpieczenie NNW dla dziecka od 34 zł! Nasi konsultanci pomogą w wyborze odpowiedniej oferty ubezpieczeniowej z możliwością jej rozszerzenia o kolejne produkty, które zapewnią Twojemu dziecku jak najszerszy zakres ochrony w domu i w szkole.

**AMA CONSULTING,
UL. UL. CYPRYJSKA 2G,
02-761 WARSZAWA
+48 22 742 10 75
WWW.AMACONSULTING.PL**

BEZ!
PAR!
TYJNI
i samorządowcy

MICHAŁ

SAWA

www.bezpartyjnisamorzadowcy.pl

Nr 10

LISTA NR 8

WARSZAWA I OKOLICE
WIO.WAW.PL

**BĄDŹ NA BIEŻĄCO
Z TYM CO SIĘ DZIEJE
W MIEŚCIE I OKOLICY!**